

Kazimierz Przyboś

ORDYNACJA BISKUPA FRANCISZKA KRASIŃSKIEGO DLA KLUCZA MUSZYŃSKIEGO Z 1575 ROKU

Klucz muszyński, zwany też starostwem, bądź „państwem muszyńskim”, od 1391 do 1781 roku był własnością biskupów krakowskich. Niestety, oprócz dokumentów z 1391 r. świadczących o przekazaniu wówczas dóbr muszyńskich przez Władysława Jagiełłę biskupom krakowskim, nie zachowały się żadne źródła dotyczące gospodarczych dziejów klucza, aż do początków XVI wieku. Ani w Archiwum Metropolitalnym (*Acta episcopalia* z lat 1466-1800), ani w Archiwum Kapitulnym (*Acta actorum capituli*, tj. protokoły posiedzeń kapituły oraz inwentarze dóbr biskupich) nie zawierają żadnych wzmianek o kluczu muszyńskim. Można sądzić, że oddalony od Krakowa, zagubiony w górach klucz muszyński, leżący na uboczu głównych szlaków komunikacyjnych i handlowych łączących Kraków i Małopolskę z Węgrami, aż do końca XV wieku nie był dla biskupstwa zbyt atrakcyjnym gospodarczo terenem i dlatego pozostawał na marginesie zainteresowań administracji dóbr biskupstwa. Na dodatek wojna z Węgrami w 1474 roku przyniosła poważne zniszczenie zamku muszyńskiego i części dóbr (tj. miasteczka Muszyny i okolicznych wsi: Andrzejówki, Florynki, Muszynki, odległej Jaszkowej i pobliskiej osady, a niegdyś miasteczka Ornawy, zwanej potem Miastkiem). Dopiero na początku XVI wieku biskupi krakowscy podjęli intensywną akcję osadniczą. Wtedy to powstały: Szczawnik (ok. 1561), Brunary Niżne (1537), Zubrzyk, Krynica, Izby (1543), Powroźnik (1565), Czyrna, Polany, Wawrzka, Banica, Berest, Stawisza (1574), wreszcie Czarna, Milik, Żegiestów, Leluchów (1575). Jednak dopiero po roku 1579 powstało 15 nowych wsi, zaś w 1613 roku stara osada Ornawa (Miastko), dzięki nowej lokacji uzyskała prawa miejskie jako Tylicz. Zatem po roku 1579 powstała aż połowa miejscowości, tworzących klucz muszyński (łącznie 2 miasteczka i 39 wsi). Z tą intensywną akcją osadniczą wiąże się ordynacja dla klucza muszyńskiego z 1579 roku.

Jak wynika z tej ordynacji wymiar pańszczyzny w kluczu był stosunkowo niski – rocznie 2 dni z bydłem i 5 dni pańszczyzny pieszej. Dla porównania – w dobrach biskupich w księstwie siewierskim w roku 1542 pańszczyzna wynosiła 18 dni w roku, w Szczytnikach kapituły krakowskiej w 1574 roku – 15 dni, a w Klimontowie klasztoru w Staniątkach w 1544 roku – 14 dni. Pamiętajmy, że w królewskich i dobrach szlacheckich obowiązywała pańszczyzna w wymiarze tygodniowym, sięgająca kilkudziesięciu dni.

Oryginał ordynacji jest nieznan. W Archiwum Metropolitalnym w Krakowie (*Acta episcopalia* 30, L.472-473v) jest kopia z XVI wieku wydana przez Stanisława Karasia (*Ordynacje i ustawy wiejskie z Archiwów Metropolitalnego i Kapitulnego w Krakowie, 1451-1689, Kraków 1960, s. 40–41*) w języku oryginału, tj. po łacinie.

Kolejna ordynacja dla klucza muszyńskiego to znana i wielokrotnie cytowana ordynacja biskupa Piotra Gembickiego z 20 XI 1647 r.

Dodajmy, że ordynacja z roku 1575 dotyczy też ówczesnego starosty Stanisława Kępińskiego, wzmiankowanego przez Jana Kochanowskiego w żartobliwej fraszce *Do starosty muszyńskiego*.

Ordynacja dla Klucza muszyńskiego biskupa Franciszka Krasieńskiego, wydana w Krakowie 20 sierpnia 1575 r.

My Franciszek Krasieński, biskup krakowski i książę siewierski, oznajmujemy ponieważ poddani nasi ze wsi Kozcza i starostwa naszego muszyńskiego, tak do nas samych, jako i do kapituły kościoła naszego katedralnego krakowskiego, przychodzili z licznymi skargami na zbyt częste i ciężkie roboty oraz na ucisk w wyznaczonych robociznach i powinnościach ponad starodawny zwyczaj ze strony starosty muszyńskiego, który zmusza ich i nakazuje im też ciężary i powinności, a ciż wieśniacy najpokorniej nas proszą, dlatego my nie chcąc dłużej tolerować tych jawnych niesprawiedliwości i obciążeń nakazujemy, aby pewne prace i powinności obowiązywały w określonej ilości w ciągu roku, tak za naszego życia, jak i za naszych sukcesorów, ustanawiamy te powinności na wieczność i nakazujemy je spisać specjalnym dokumentem, które to powinności i prace oraz ich ilość w ciągu roku mają obowiązywać teraz i na przyszłość. Zatem odrzucamy wszystkie skargi poddanych gdyby takowe były przed nas wniesione po dacie niniejszego dokumentu i nakazujemy w tej sprawie milczenie stronom. Tak urodzonemu Stanisławowi Kępińskiemu, jako i naszym poddanym chłopom ze wsi muszyńskich niżej wymienionym. Tąż ordynacją prace i powinności nam i naszym sukcesorom wyznaczamy za przyzwoleniem kapituły kościoła katedralnego krakowskiego:

Mianowicie mocą niniejszej ordynacji nasi chłopci i naszych sukcesorów ze wsi zamku naszego i folwarku muszyńskiego poblizszych, mianowicie z Miastka (tj. Tylicza), Muszynki, Krynicy, Powroźnika, Leluchowa, Szczawnika i Jędrzejówki i z pozostałych wsi, które teraz na surowym korzeniu są lokowane, dwa dni w każdym roku swoim bydłem na folwarku naszym zamku muszyńskiego mają pracować, chłopci także i poddani naszych sukcesorów z pozostałych wsi odległych od zamku i folwarku muszyńskiego, które to wsie są założone za lasami, mianowicie Florynka, Wawrzka, Jaskowa (tj. Jaskówka), Bronara (tj. Brunary Wyżne i Niżne), Śnietnica (tj. Sietnica), Izby i pozostałe wsie, które są nowo lokowane, pięć dni w każdym roku robocizny i powinności nam i naszym sukcesorom pieszko na folwarku muszyńskim będą powinności sumiennie dawać.

Jako też co do przewozu wina i innych rzeczy z Węgier na użytek i potrzebę naszą wozami zwyczajnymi, co do czego także zachodzą skargi na zmuszanie

do tych posług, tak więc stanowimy, że nasze i naszych sukcesorów z Węgier przywożone do dóbr muszyńskich biskupstwa krakowskiego, nie mają wwozić lub sprowadzać.

Także co do wypasu koni i owiec dla dworu i folwarku naszego muszyńskiego, które to powinności iż zwyczajowo się należą z racji daniny od wieśniaków, a ponad stary zwyczaj wyżej wspomniani wieśniacy są do tego przymuszani, stanowimy i zarządzamy, że tymi powinnościami starosta nie może ciężyć poddanych, lecz nakazujemy, aby starostowie, tak obecny, jako po nim w przyszłości będący, tę służebność do wypasu jakichkolwiek koni i owiec swoim kosztem czynili, a wieśniacy z wyżej wspomnianych wsi i ich potomkowie mają być całkowicie od tego ciężaru wolni.

Jeśli w przyszłości między starostami a tymiż poddanymi naszymi muszyńskimi wszczęły się jakoweś sprzeczki i spory, do teje ordynacji mają się strony odwołać.

Dan w Krakowie w pałacu naszym prądnickim w sobotę 20 miesiąca sierpnia roku 1575



Łąki za kościołem w Muszynie. Pocztaówka z kolekcji „Almanachu Muszyny” (ca 1915 r.)

Witold Kaliński

WIDOK Z OKNA W WIERCHOMLI

leżą ja sobie wygodnie
z północy na południe
spojrzę w prawo, a tu
Jurek Szuber z Sanoka
spojrzę w lewo – nadciąga
Tomek Różycki-Opolski

to znowu w prawo (mam okna
na przestrzał, gdyby kto strzelał)
tam Andrzej Stasiuk – bratanek
Skanderberga księżęcia
i znów na lewo, gdzie siedzi
Olga z Rurykowiczów Tokarczuk

teraz zamykam oczy
Wacław Potocki się toczy
z prawej, a z lewa
K. – przerwa – Tetmajer
(góral i erotoman) właśnie
wymyśla ludowe baśnie

strony mojego świata
przestronna moja chata